



UNIwersytet  
Warszawski

Wydział Prawa i Administracji  
Instytut Prawa Cywilnego  
Pracownia Prawa Rynku Kapitałowego

WYDZIAŁ PRAWA  
I ADMINISTRACJI



Warszawa, 19 września 2025 r.

prof. dr hab. Michał Romanowski  
Katedra Prawa Handlowego  
WPiA UW

## RECENZJA

**rozprawy doktorskiej Pana mgr Michała Pytkowskiego pt. „Organ zarządzający w Prostej Spółce Akcyjnej” przygotowanej w Katedrze Prawa Handlowego, Ubezpieczeń i Własności Przemysłowej pod kierunkiem Pana prof. zw. dr. hab. Wojciecha J. Katnera w dyscyplinie nauki prawne**

### I. Cel i struktura recenzji

1. Celem niniejszej recenzji jest dokonanie oceny, czy przedstawiona praca doktorska napisana przez Pana mgr Michała Pytkowskiego spełnia wymogi przewidziane właściwymi przepisami dla prac doktorskich, a w konsekwencji czy zachodzą przesłanki, aby dopuścić Pana mgr Michała Pytkowskiego do kolejnych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

2. W związku z celem niniejszej recenzji ocena pracy doktorskiej Pana mgr Michała Pytkowskiego będzie obejmować następujące kryteria:

- 1) wprowadzenie
- 2) wybór tematu pracy doktorskiej,
- 3) „warsztat” pracy doktorskiej, a w tym:

- a) konstrukcja pracy doktorskiej,
  - b) metoda badawcza i wykorzystanie źródeł,
  - c) język pracy,
- 4) tezy pracy doktorskiej i ich ocena.

## **II. Wprowadzenie**

3. Po 30 latach doświadczenia akademickiego i praktycznego dochodzę do wniosku, że recenzje prac doktorskich dzielą się na proste i trudne. Recenzja pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem Pana Profesora Wojciecha J. Katnera jest prosta, aby nie rzec bardzo prosta. W zasadzie powinienem ograniczyć się do słów „Praca znakomita. Bez żadnych uwag. Popieram”. To jest oczywiście zasługa Doktoranta, ale zasługi tej nie byłoby bez promotora. W dzisiejszych czasach zbyt często spotykamy się z recenzjami negatywnymi z pozytywną konkluzją. Pan Profesor Wojciech Katner nie dopuszcza, aby jego doktorant zaprezentował rozprawę doktorską, która nie zostanie oceniona przez recenzenta inaczej jako doskonała. Z wielką przyjemnością czytałem zatem pracę doktorską Pana mgra Michała Pytkowskiego. Napisanie tej recenzji było dla mnie bardzo łatwe. Zanika niestety sztuka pracy mistrza z uczniem, której skutkiem jest taka praca doktorska, gdzie widać kreatywność i kunszt ucznia prowadzonego przez Mistrza (tu: Pana Profesora Wojciecha Katnera) - *Path dependence*. „Współ wespół” jak w utworze Kabaretu Starszych Panów w wykonaniu Wiesława Michnikowskiego.

## **III. Wybór tematu pracy doktorskiej**

4. Temat pracy wybrany przez Doktoranta dotyczy zagadnienia o doniosłym znaczeniu teoretycznym i praktycznym dla nauki polskiego prawa spółek. Problematyka ta wywołuje zrozumiałe zainteresowanie **wywołane** kontrowersjami i sporami wprowadzenia nowej formy

prawnej jaką jest Prosta Spółka Akcyjna (PSA) do Kodeksu spółek handlowych. Praca jest tym bardziej interesująca wobec faktu, że twórcy PSA na łamach renomowanych, zagranicznych czasopism prawnych promują swoje rozwiązanie jako innowacyjny wzorzec dla europejskiego prawa spółek, który cechuje doskonałość (Consequently, the enactment of the P.S.A. may serve as a blueprint for legislative innovation in the field of company law, exerting pressure on the modernisation of other corporate forms in Poland and in Europe/Uchwalenie ustawy o Prostej Spółce Akcyjnej w Polsce może posłużyć jako wzór dla innowacji legislacyjnych w dziedzinie prawa spółek, wywierając presję na modernizację innych form spółek w Polsce i w Europie)<sup>1</sup>. Nie wydaje mi się, aby ze względów merytorycznych i mając na względzie zasady elegancji właściwe było, aby autor danego dzieła (tu: twórcy PSA) „chwalił sam siebie”. Jak pisał poeta Zbigniew Herbert w wierszu „Potęga smaku”:

- Tak więc estetyka może być pomocna w życiu  
Nie należy zaniedbywać nauki o pięknie”.

5. Pomijając już nawet powyższą uwagę, której przyznaję nie mogłem się oprzeć, pamiętając osobiście w jaki sposób była „narzucona” forma PSA przy wykorzystaniu poparcia politycznego ówczesnej władzy sprawowanej przez partię Prawo i Sprawiedliwość i z poparcia której skorzystali czołowi przedstawiciele polskiej doktryny prawa handlowego (na szczęście nieliczni), wymaga przypomnienia, że PSA została wprowadzona do Kodeksu spółek handlowych z rażącym naruszeniem elementarnych zasad techniki prawodawczej, z całkowitym zlekceważeniem odmiennych opinii przedstawicieli doktryny w toku konsultacji społecznych oraz podczas prac Sejmu (czego świadkami byli - oprócz recenzenta - także profesorowie Aleksander Kappes i Tomasz Siemiątkowski). Już chociażby z tego powodu recenzowana rozprawa jest niezwykle aktualna.

---

<sup>1</sup> Opalski, Adam and Oplustil, Krzysztof and Sojka, Tomasz and Weber, Anne-Marie, The Simple Joint Stock Company: Emergence of a New Close Company in Poland (December 31, 2024). ECFR 2024, 604–635, Available at SSRN: <https://ssrn.com/abstract=5391453> or <http://dx.doi.org/10.2139/ssrn.5391453>

6. Historia spółki jako osoby prawnej sięga ponad 400 lat (w 1564 r. powstała Company of the Mines Royal), choć jej gwałtowny rozwój jako instytucji prawnej to ostatnie 150 lat. Spółka kapitałowa rozwinęła się od koncepcji instrumentu państwa dla osiągnięcia celów określanych przez rządzących do podstawowego narzędzia prowadzenia działalności zarobkowej przez co najmniej kilka osób. Mimo, że podstawową funkcjonalnością konstrukcji spółki pozostaje cel zarobkowy, to jej elastyczność powoduje, że jest ona wykorzystywana do wszelkiej aktywności pozazarobkowej, a także do prowadzenia działalności jednoosobowej. Ten fenomen spółki kapitałowej obrazowo ujęli autorzy znanej książki o historii spółki, wskazując, iż *„Hegel prognozował, że podstawową jednostką organizacyjną nowoczesnego społeczeństwa będzie państwo, Marx, że komuna (wspólnota), Stalin i Hitler, że będzie to partia polityczna. [...] wszyscy oni mylili się. Najważniejszą formą organizacyjną na świecie jest spółka [...]”*<sup>2</sup>. Tym bardziej wszelkie rozwiązania prawne dotyczące instytucji spółki wymagają wielkiej wiedzy i roztropności wolnej od prymatu polityki nad prawem.

7. Zasadniczy spór wokół spółki koncentruje się od kilkuset lat na koncepcji oddzielenia własności od zarządzania korporacją (istota problemu *corporate governance*). Koncepcja oddzielenia własności od zarządzania jest postrzegana jako swoista recepta na skandale i korupcje. Adam Smith w „Bogactwie Narodów” ostrzegł w 1776 r., że *„ponieważ menedżerom nie można zaufać jako zarządzającym pieniędzmi innych ludzi, w sposób nieunikniony skutkiem prowadzenia biznesu w formie korporacji będzie niedbalstwo i rozrzutność zarządzających”*. Ostrzeżenie Adama Smitha zbiegło się w czasie z końcem obowiązywania w Anglii zakazu zakładania (z pewnymi wyjątkami) spółek kapitałowych wprowadzonym w 1720 r. przez Bubble Act (ustawa o bańce spekulacyjnej). Bubble Act określił zakładanie korporacji i sprzedawanie ich akcji jako przestępstwo w odpowiedzi na serię skandali zakończonych bańką spekulacyjną na akcjach South Sea Company. Jako przyczynę wskazywano, że inwestorzy nie ponosząc odpowiedzialności za zobowiązania spółki, nie interesowali się tak jak właściciele jej powodzeniem. Stąd tematyka pracy jest szczególnie

---

<sup>2</sup> Zob. J. Micklethwait, A. Wooldridge, *The Company. A Short History of Revolutionary Idea*, New York 2005, introduction, s. xiv.

doniosła. Wszak u źródeł większości sporów korporacyjnych leży związany z koncepcją oddzielenia własności od zarządzania konflikt agency na poziomie konfliktów interesów wspólników (tzw. horyzontalny konflikt agency) lub na poziomie konfliktów między wspólnikami a zarządem (tzw. wertykalny konflikt agency). Złożoność instytucji spółki dobrze ilustruje pogląd Romana Longchamps de Berier w wydany w 1939 r. podręczniku „Zobowiązania”, w którym zwraca on uwagę, że spółkę od innych umów obligacyjnych odróżnia to, że strony umowy spółki nie wykonują swoich zobowiązań jedna wobec drugiej, ale działają razem obok siebie, a więc mogą domagać się współdziałania dla osiągnięcia celu założenia spółki, i w ten sposób zaspokajają się. Autor nie przewidział, że fenomen i elastyczność spółki jako organizacji zarządzania własnością przerósł tradycyjną definicję spółki zakładającą współdziałanie co najmniej dwóch wspólników-właścicieli. Mieszanka cech spółki jako umowy obligacyjnej i struktury organizacyjno-prawnej o własnej podmiotowości prawnej opartej na koncepcji czynności powierniczych spowodowała, że tradycyjne ujęcie spółki jako zorganizowanej formy współdziałania dla osiągnięcia wspólnego celu, w tym przez wniesienie wkładów, zostało poszerzone o rozumienie spółki jako platformy do pozyskania kapitału, w tym od masowego dawcy kapitału. Nie przypadkiem spółka akcyjna jest formą organizacyjno-prawną pierwotną wobec spółki z o.o., która została pomyślana jako uproszczona spółka akcyjna.

8. Faktu tego nie dostrzegł polski ustawodawca, który wprowadził do polskiego prawa spółek nowy typ spółki pod zwodniczą nazwą Prosta Spółka Akcyjna.

7. Praca doktorska Pana mgr Michała Pytkowskiego jest pierwszym tego typu kompleksowym opracowaniem monograficznym poświęconym Prostej Spółce Akcyjnej.

#### **IV. „Warsztat” pracy doktorskiej**

##### ***A. Konstrukcja pracy doktorskiej***

8. Konstrukcja pracy doktorskiej i metodologia przyjęta przez Autora może być stawiana za wzór konstruowania prac doktorskich.

9. Każdy rozdział jest bardzo przejrzysty i ukierunkowany na rozwiązanie problemów badawczych sformułowanych przez Autora. W konsekwencji ułatwia to czytelnikowi ocenę wartości merytorycznej i logiki argumentacji Autora. Powoduje to także, że recenzowaną pracę doktorską cechuje przejrzysty i funkcjonalny związek między prowadzoną analizą a cytowanymi na jej potrzeby źródłami.

10. Podsumowując, układ pracy, jej struktura, podział treści, kolejność rozdziałów jest prawidłowy. Autor prowadzi rozważania w sposób konsekwentny, a przyjęta struktura pracy pozwala na budowanie przez niego logicznych wniosków. W efekcie praca jest przejrzysta, a tok rozumowania i wnioski Doktoranta nie wywołują wątpliwości pozwalając na odtworzenie jego sposobu rozumowania.

### ***B.      Metoda badawcza i wykorzystanie źródeł***

11. Metody badawcze zastosowane przez Autora należy ocenić jako prawidłowe.

12. Praca doktorska jest bardzo starannie udokumentowana zarówno w odniesieniu do literatury przedmiotu krajowej i obcej. Bibliografia dowodzi na rozmiar zadania jakiego podjął się Autor oraz Jego wysoki poziom kompetencji.

### ***C.      Język pracy doktorskiej***

13. Praca doktorska jest napisana jasnym i zwięzłym językiem oraz nienaganną polszczyzną. Autor stara się unikać zawiłych stylistycznie i wielokrotnie złożonych zdań, co wpływa pozytywnie na przejrzystość argumentacji i prowadzonej analizy. Dzięki temu Autor unika także ryzyka pseudonaukowości pracy, która często „zastępuje” treść prowadzonej analizy naukowej lub utrudnia zrozumienie rozważań merytorycznych powodując, że forma

przeważa nad treścią. W przypadku recenzowanej pracy doktorskiej Doktorantowi udało się osiągnąć równowagę między wymaganą formą i treścią. Na podkreślenie zasługuje fakt, że forma jest funkcjonalnie podporządkowana treści, a więc ma służyć właściwemu przedstawieniu tez pracy i ich obronie. Wszystko to powoduje, że czytelnik może w pełni skoncentrować się na warstwie merytorycznej rozprawy, a samą rozprawę czyta się z prawdziwą przyjemnością. Wymaga podkreślenia, że rozprawa jest bardzo rozsądna objętościowo. Ma to znaczenie wobec faktu, że wiele prac naukowych zdaje się stawiać ilość napisanych słów ponad ich jakość! Umiejętność syntezy jest ważnym elementem warsztatu naukowego świadczącym zarazem o empatii wobec czytelnika.

14. Niewątpliwie widać tu w sensie pozytywnym „rękę” promotora recenzowanej rozprawy doktorskiej Pana Profesora Wojciecha Katnera znanego z warsztatu naukowego preferującego jakość nad ilość.

## **V. Tezy pracy doktorskiej i ich ocena**

### ***A. Tezy i ich ocena***

15. Autor sformułował w swojej pracy podstawowy problem badawczy, czy wprowadzenie systemu monistycznego organów w P.S.A. ma charakter faktyczny, czy jedynie pozorny, a więc czy przepisy dotyczące organu zarządzającego w P.S.A. w systemie monistycznym są wzorowane na przepisach dotyczących zarządu w polskiej spółce z o.o., czy na ustawodawstwach zagranicznych, z których ten system organizacji organów się wywodzi, tj. w szczególności ustawodawstwach krajów posługujących się prawem precedensowym.

16. W celu rozwiązania tego problemu badawczego Autor formułuje pytania pomocnicze:

- 1) jaki jest stosunek przepisów o monistycznie ukształtowanych organach w P.S.A. i SE (Spółka Europejska) trafnie podkreślając, że nowość ustawodawcza powinna zostać wprowadzana z zachowaniem staranności o utrzymanie spójności systemu, podczas gdy przepisy dotyczące P.S.A. ignorują pierwotne względem nich przepisy o SE. Wobec tego należy zadać pytanie, czy system monistyczny organów w P.S.A. odbiega od regulacji systemu monistycznego organów w SE i jeśli tak, to czy nie czyni to nowego rozwiązania dotyczącego ukształtowania organów spółki kapitałowej nieprzejrzystym i niespójnym;
- 2) jaki jest sens funkcjonowania „jednoosobowej” rady dyrektorów; czy takie rozwiązanie nie jest wbrew założeniom unitarnej struktury organów i czy w kształcie zaproponowanym przez ustawodawcę nie czyni to jednoosobowej rady dyrektorów tym samym, czym jest jednoosobowy zarząd w dualistycznie ukształtowanej P.S.A.?
- 3) czy zasadne w polskim systemie prawa spółek jest przypisanie możliwości monistycznego ukształtowania organów wyłącznie P.S.A., a więc czy właściwszym sposobem wprowadzenia monizmu do KSH nie powinna być wyodrębniona część przepisów ogólnych, dotyczących wszystkich spółek kapitałowych, gdyż P.S.A. nie uzasadnia swoim charakterem wyłącznego przypisania jej możliwości monistycznego kształtowania organów;
- 4) czy ukształtowana odpowiedzialność wewnętrzna zarządców P.S.A. na tle odpowiedzialności zarządców pozostałych spółek kapitałowych jest właściwa? Autor zadaje pytanie czy podjęte w przepisach o P.S.A. i odwzorowane w przepisach dotyczących pozostałych spółek kapitałowych próby opierania się na wzorcach zagranicznych, niejednoznaczna redakcja przepisów oraz wprowadzenie zasady biznesowej oceny sytuacji nie zaciemniają obrazu odpowiedzialności i jej przesłanek, w związku z czym czy realizują rzeczywiście cel postawiony przed tymi



przepisami przez ustawodawcę, którym miało być rozwiązanie wątpliwości prawnych powstałych na kanwie art. 293 i 483 KSH w odniesieniu do pozostałych spółek kapitałowych?

17. Autor dochodzi do wniosku, że przepisy dotyczące organu zarządzającego w P.S.A. w systemie monistycznym nie są wzorowane na ustawodawstwach zagranicznych, z których wywodzi się ten system organizacji organów. Autor wykazał, że wbrew temu co podkreślano w uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzającej P.S.A., że projektodawcy wzorowali się na systemach praw obcych, to poszukiwania te nie przełożyły się na odzwierciedlenie regulacji zagranicznych w przepisach dotyczących organu zarządzającego w monistycznie ukształtowanej P.S.A. Autor trafnie zwraca uwagę, że prawo do reprezentowania monistycznej P.S.A. zostało przyznane jedynie członkom rady dyrektorów podczas, gdy w spółkach anglosaskich normą jest, że takie uprawnienia są przyznawane menadżerom, którzy nie wchodzi w skład organu administrującego spółką. Polski ustawodawca nie zdecydował się wprowadzić takiego rozwiązania, pomimo że funkcjonuje już ono w SE, a więc w swoich założeniach nie jest całkowicie obce polskiemu systemowi prawa spółek. W P.S.A. uprawnienia reprezentacyjne pozostają przy organie wykonawczym, bez możliwości ich ograniczania, ani przenoszenia na inny organ lub podmiot. Autor trafnie podkreśla, że analizując przepisy o zarządzie i radzie dyrektorów w P.S.A. można dojść do wniosku, że wybór rady dyrektorów, a następnie brak rozdzielenia kompetencji jej członków na zarządcze i nadzorcze, finalnie może prowadzić do sytuacji, w której całkowicie zetrą się różnice pomiędzy tak uformowanym organem w systemie monistycznym, a klasycznym ustanowieniem zarządu, przy jednoczesnej rezygnacji z ustanowienia fakultatywnej rady nadzorczej. W obu tych wariantach funkcje nadzorcze pozostaną przy akcjonariuszach, a rada dyrektorów albo zarząd będą wykonywać jedynie funkcje zarządcze, pozostając z jednakowym zakresem kompetencji. W takiej sytuacji, postawić należy pytanie o sens formowania alternatywy co do sposobu ukształtowania organu zarządzającego, która zdaje się być niepotrzebnym mnożeniem bytów. Autor trafnie wskazuje, że dotychczasowy sposób

korzystania przez przedsiębiorców z możliwości monistycznego kształtowania organów prowadzi do wniosku, że to nowe rozwiązanie zostało wprowadzone bez wystarczającego procesu informacyjnego. Spośród pierwszych dwustu P.S.A. zarejestrowanych w rejestrze przedsiębiorców KRS, w sześćdziesięciu pięciu z nich akcjonariusze zdecydowali się na wybór rady dyrektorów jako organu zarządzającego. Tym niemniej, w chwili zarejestrowania aż czterdzieści dwie spośród tych sześćdziesięciu pięciu rad dyrektorów, to były organy jednoosobowe, a jedynie w ośmiu spośród pozostałych dwudziestu trzech spółek akcjonariusze powołali trzech lub więcej dyrektorów. Spośród wszystkich dwustu P.S.A. tylko w jednej akcjonariusze dokonali podziału na dyrektorów wykonawczych i niewykonawczych. Po upływie trzech lat od wpisu w rejestrze przedsiębiorców KRS, sytuacja niewiele się zmieniła. W dwunastu spośród wspomnianych sześćdziesięciu pięciu monistycznych P.S.A. zmieniano liczebność organu, jednak w żadnym z tych przypadków za zmianą nie szedł ujawniony w rejestrze podział funkcji w jedynym organie wykonawczym spółki. Wśród pierwszych dwustu P.S.A. w jednej akcjonariusze zdecydowali się na zmianę systemu organów z dualistycznego na monistyczny. Zmiana wynikała z przyjęcia do grona akcjonariuszy tej spółki zagranicznego inwestora, który uzależnił uczestnictwo w spółce od przyznania osobistego uprawnienia do powoływania i odwoływania dyrektora nie wykonawczego. Jego zadaniem byłoby sprawowanie stałego nadzoru nad działalnością pozostałych dwóch członków organu, będących dyrektorami wykonawczymi. Umowa tej konkretnej P.S.A. nie zawiera szczegółowych postanowień dotyczących funkcjonowania organu. Najpewniej zostały one zawarte w umowie inwestycyjnej, której postanowienia zostały odzwierciedlone w niedostępnych publicznie aktach wewnętrznych spółki, np. regulaminie rady dyrektorów lub uchwałach akcjonariuszy. Umowy pozostałych monistycznych P.S.A. poddanych obserwacji, również nie zawierały precyzyjnych postanowień dotyczących funkcjonowania organu wykonawczego. Jeżeli dochodziło w nich do rozdziału funkcji na zarządcze i nadzorcze, to odbywało się to przez lakoniczne sparafrazowanie w treści umowy art. 300<sup>76</sup> KSH. Autor na bazie badań empirycznych dochodzi do przekonującego wniosku, że pomimo zainteresowania przedsiębiorców nową alternatywą ukształtowania organów, ci wykorzystują ją wbrew założeniom, tworząc spółki, w których istnieje rada dyrektorów o charakterze w niczym nie

odbiegającym od zarządu w modelu dualistycznym. Zatem można stwierdzić, że możliwość ukształtowania organów w systemie monistycznym nie jest czynnikiem, dla którego przedsiębiorcy wybierają P.S.A. jako wehikuł do prowadzenia działalności gospodarczej, niezależnie od tego, czy będzie to *start-up*, czy jakakolwiek inna działalność.

18. Autor przekonująco dowodzi, że w istocie system corporate governance w PSA nie różni się od spółki z o.o. Prowadzi go to trafny wniosek, że skoro ustawodawca chciał dodać do KSH alternatywę dla istniejącej dotąd organizacji wewnętrznej organów, to właściwym sposobem wprowadzenia monistycznego ukształtowania organów do KSH powinna być wyodrębniona część przepisów ogólnych, dotyczących wszystkich spółek kapitałowych. Prosta spółka akcyjna, pomimo – dość zwodniczo - innowacyjnego charakteru sygnalizowanego przez jej twórców - nie uzasadnia swoim przeznaczeniem przypisania wyłącznie jej możliwości monistycznego kształtowania organów.

19. Autor trafnie podkreśla, że system monistyczny organów w P.S.A. znacząco odbiega od regulacji systemu monistycznego organów w SE. W SE rada administrująca obligatoryjnie jest organem wieloosobowym. Autor trafnie zwraca uwagę, że tylko wieloosobowy organ wykonawczy jest w stanie realizować założenia monizmu. Taki organ z jednej strony ma zarządzać spółką, a z drugiej pełnić nadzór nad jej działalnością, w tym przede wszystkim nad jej zarządzaniem, co wręcz wymusza podział tych dwóch ról pomiędzy członków organu. Pełnienie tych dwóch funkcji przez organ jednoosobowy jest fikcją. Dopuszczalność ukształtowania jednoosobowej rady dyrektorów w P.S.A. jest zatem absurdem. Autor przypomina dość oczywiste założenie, że domeną nadzoru wyodrębnionego z uprawnień wspólniczych i powierzonego organowi jest kolegialność. Przejawia się ona tym, że we wszystkich spółkach znanych w polskim prawie, w których występuje organ nadzoru, wymagany jest jego wieloosobowy skład oraz kolegialny sposób działania. Tym samym, skoro w systemie monistycznym funkcje nadzorcze zostały powierzone radzie dyrektorów, to należy przyjąć, że do takiego nadzoru zastosowanie znajdą mechanizmy, wymagania oraz zasady odpowiednie dla pozostałych spółek, w szczególności kapitałowych, w których występuje organ nadzoru. Dodatkowo, wieloosobowy charakter rady dyrektorów implikuje już sam

pierwszy człon nazwy tego organu, który zgodnie z definicją oznacza „zespół ludzi wybranych przez pewną grupę lub powołanych przez władzę do pełnienia określonych zadań”.

20. Autor poruszył też fundamentalny problem zasad odpowiedzialności cywilnoprawnej członków organu zarządzającego względem spółki. O ile w przypadku odpowiedzialności zewnętrznej ustawodawca postanowił podążać za wzorcem wyznaczonym przez art. 299 KSH w odniesieniu do spółki z o.o., o tyle w przypadku odpowiedzialności wewnętrznej, zamiast uczynić art. 300<sup>125</sup> KSH wiernym odpowiednikiem art. 293 § 1 i art. 483 § 1 KSH, postawił na rozwiązanie odmienne. Nowe rozwiązanie względem tego znanego z pozostałych spółek kapitałowych polega na włączeniu do § 1 w art. 300<sup>125</sup> KSH pojęć „niedołożenia należytej staranności” i „lojalności wobec spółki” oraz zastąpieniu sformułowania „niewykonanie lub nienależyte wykonanie swoich obowiązków” słowami „działania lub zaniechania sprzecznego z prawem lub postanowieniami umowy spółki”. Powyższe zmiany wprowadziły do katalogu przesłanek przedmiotowych odpowiedzialności odszkodowawczej zarządców P.S.A. przesłankę subiektywną winy, będącą zasadą odpowiedzialności kontraktowej. Podzielam pogląd Autora, że nowe rozwiązanie nie realizuje postawionych mu zadań przez projektodawców Noweli KSH z 2019 r., wśród których było rozwianie narosłych dotąd wątpliwości na gruncie pozostałych spółek kapitałowych. Chodzi tu o szeregowanie przesłanek odpowiedzialności wewnętrznej zarządców tych spółek. Niejednoznaczna redakcja przepisów przez włączenie do nich obowiązku należytej staranności oraz obowiązku lojalności, które przeplatają się z pojęciem winy, a także zbędne wprowadzenie zasady biznesowej oceny sytuacji zaciemniają obraz odpowiedzialności i jej przesłanek, w związku z czym nie tylko nie rozwiązują wątpliwości prawnych powstałych na kanwie art. 293 i art. 483 KSH w pozostałych spółkach kapitałowych, ale wręcz przysparzają nowych. Niezrozumiałe jest przy tym dlaczego zasady odpowiedzialności w PSA mają być sformułowane odmiennie niż w spółce z o.o. o spółce akcyjnej. Na pytanie, które zadawałem w tej sprawie autorom nowelizacji otrzymałem skandaliczną odpowiedź z punktu widzenia nauki prawa od głównego autora PSA prof. Adama Opalskiego, że otrzymał mandat polityczny, aby wprowadzić wyłącznie przepisy PSA bez „ruszania” innych przepisów KSH o spółkach

kapitałowych. Nie wymaga to komentarza. Doktorant słusznie postuluje zatem, aby w zakresie odpowiedzialności wewnętrznej członków organu zarządzającego, nie tylko P.S.A., ale i pozostałych spółek kapitałowych, dokonać ujednolicenia zasad odpowiedzialności członków organów spółki kapitałowej wobec spółki kapitałowej. Inną kwestią jest czy nie należy przyjąć modelu odpowiedzialności deliktowej biorąc pod uwagę konstrukcję spółki kapitałowej, ale to zagadnienie pozostawało poza problemem badawczym Doktoranta.

21. Analizując badanie przeprowadzone przez Doktoranta podtrzymuję następujące tezy, które zgłosiłem w procesie legislacyjnym nad wdrożeniem PSA:

- 1) nie istniała potrzeba wprowadzenia do Kodeksu spółek handlowych nowego typu spółki kapitałowej pod nazwą prosta spółka akcyjna. Cele wskazywane przez projektodawcę mogły być osiągnięte w ramach nieskomplikowanej reformy spółki z o.o.;
- 2) wskazywane przez projektodawcę bariery rozwoju tzw. startupów były błahe, skoro dotyczyły takich kwestii jak wartość nominalna udziału w spółce z o.o. wynosząca 50 zł, wymogu zachowania formy szczególnej przy zbywaniu udziałów spółki z o.o. oraz brak możliwości tworzenia udziałów niemych. Wprowadzanie do Kodeksu spółek handlowych nowego typu spółki dla pokonania tych „barier” świadczy wręcz o braku powagi uzasadnienia w zakresie podstawowym jakim jest uzasadnienie potrzeby i celu regulacji;
- 3) argument, iż spółka akcyjna nie spełnia potrzeb startupów dowodzi niezrozumienia przez projektodawcę, iż spółka akcyjna z natury jest przeznaczona do prowadzenia działalności wielkich rozmiarów i pozyskiwania kapitału na rynku publicznym oraz na rynku sektorów regulowanych (instytucje finansowe). Wskazane w uzasadnieniu opinii badania PARP i Fundacji StartUp Poland dowodzą, że startupy należą do kategorii mikroprzedsiębiorców o bardzo niskim wskaźniku przeżywalności oraz o bardzo wysokim ryzyku;
- 4) PSA wprowadza liczne rozwiązania w oderwaniu od rozwiązań funkcjonujących

w spółce z o.o. i spółce akcyjnej w sposób prowadzący do destabilizacji i rozsadzenia systemu prawa spółek kapitałowych. Regulacja prostej spółki akcyjnej staje się swoistym „państwem“ w „państwie prawa spółek kapitałowych“ nie zawierając przy tym żadnych oryginalnych rozwiązań, które nie byłyby znane lub nie byłyby dyskutowane od dziesięcioleci w prawie spółek. Doktorant obnażył nie tylko bezsens wprowadzenia nowej formy spółki kapitałowej jaką jest PSA, ale szkodliwość tej nowej formy prawnej dla wykładni, czyli praktyki prawa spółek;

- 5) przepisy o PSA zostały stworzone wedle metody stworzenia konstrukcji prostej spółki akcyjnej jako swoistego zlepku rozwiązań znanych spółce z o.o., spółce akcyjnej, spółkom osobowym oraz spółce europejskiej, i to w sposób niekonsekwentny i logicznie niespójny, co wykazał (wypunktował) Doktorant;
- 6) **Doktorant wykazał (chciałoby się rzec „bezlitośnie”), że przepisy o PSA** doprowadziły do sytuacji, w której bez uzasadnienia merytorycznego mamy zróżnicowane rozwiązania przyjmowane w tych samych kwestiach w prostej spółce akcyjnej oraz w spółce z o.o. i spółce akcyjnej (np. wkład w postaci usługi; *business judgement rule*; obowiązek lojalności; monistyczny model zarządzania (który demonizuje się); test wypłacalności; uproszczoną likwidację; swobodę uprzywilejowania akcji; zrezygnować z kapitału zakładowego i wprowadzić akcje beznominałowe).

22. Dodatkowo, dodam, że przepisy o PSA liczą ponad 130 artykułów podzielonych na paragrafy, a do tego odesłania, a więc łącznie prawdopodobnie ponad 200 przepisów (autor recenzji nie dokonał dokładnych obliczeń). Jest to regulacja obszerniejsza i bardziej skomplikowana niż spółka z o.o., SA i SKA. Jest ona pozbawionym logiki zlepkim tych spółek. Fundacja Startup Poland apelowała *“prosta spółka akcyjna ma być rzeczywiście prosta. Sama idea [...] spółki kapitałowej ułatwiającej rozwój przedsięwzięcia opartego na innowacjach oceniana jest pozytywnie, ale towarzyszą jej obawy zbytniego przeregulowania i*

stworzenia „hybrydy” prawnej. Miejmy nadzieję, że dzięki naszej wspólnej pracy uda się temu zapobiec i PSA faktycznie będzie odpowiedzią na problemy ograniczające rozwój startupów w Polsce [...]”. Lansowana teza, iż nie liczba przepisów świadczy o prostocie regulacji prawnych nie wymaga w świetle doświadczenia życiowego i praktycznego polemiki. Liczba przepisów, hybrydowy charakter PSA, liczne odesłania, nieznane dotychczasowemu prawu spółek konstrukcje jak udziały beznominałowe, wprowadzenie instytucji prawnych w PSA bez uzasadnienia ich braku w spółce z o.o. i spółce akcyjnej (np. zasada *business judgement rule*), dualizm rozwiązań prawnych dotyczących tych samych instytucji w PSA i innych spółkach kapitałowych (np. kadencja, mandat, prawa i obowiązki zarządu oraz rady nadzorczej, zasady odpowiedzialności, ochrona wierzycieli, wyłączenie akcjonariusza ze spółki, sposoby podwyższania kapitału zakładowego) stwarzają bardzo wysokie ryzyko nie tylko poważnych trudności w stosowaniu przepisów o PSA, ale także w stosowaniu przepisów o spółce z o.o. i spółce akcyjnej. Przepisy PSA w istocie zerwały z dotychczasową zasadą autonomii regulacji spółki z o.o. i spółki akcyjnej ograniczającej metodę wykładni uzupełniania rzeczywistych i „rzekomych” luk w prawie, w tym przy zastosowaniu wnioskowań typu *a simili*, *a contrario*, wykładni zwężającej, wykładni rozszerzającej.

23. Wprowadzenie PSA do Kodeksu spółek handlowych upodobiło prawo spółek do prawa podatkowego, które „rozjechało się” z powodu wielości i braku spójności przepisów. A przyczyną tego była realizacja przez niektórych przedstawicieli doktryny prawa spółek, na których czele stanął prof. dr hab. Adam Opalski politycznego zapotrzebowania ówczesnego premiera rządu RP z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość Mateusza Morawieckiego. Prawo to kontekst. Naukowcy nie mogą ulegać oczekiwaniom politycznym. Napoleon Bonaparte w 1806 r. powołał Uniwersytet Cesarski. Uniwersytet Cesarski był centralnym urzędem państwowej administracji podporządkowanym całkowicie cesarzowi. Państwo uzyskało w ten sposób monopol w sprawach oświaty oraz pełną kontrolę nad edukacją i nauką. Uniwersytet Cesarski nie miał jednak nic wspólnego z niemiecką ideą uniwersytetu sformułowaną przez Wilhelma v. Humboldta przyjętą w Europie w XIX w. Misją takiego Uniwersytetu jest rozwijanie nauki i poszukiwanie prawdy. Idea humboldtowska zakładała łączenie przez

profesora badań naukowych z dydaktyką. Profesor miał być przewodnikiem studentów pomagającym im dochodzić do prawdy. Dochodzenie do prawdy zakłada spór i tolerancję dla odmiennych poglądów. Dochodzenie do prawdy zakłada akceptację, że może nie być jedynie słusznej prawdy. Wprowadzenie do KSH przepisów o PSA jest zaprzeczeniem idei Uniwersytetu jako prymatu prawdy nad polityką. Prawo to kontekst. Jeżeli profesorowie prawa handlowego stają się wykonawcami oczekiwań polityków to jest to początek końca prawa handlowego. Na IX Zjeździe Katedr Prawa Cywilnego w Sopocie w dniu 18 września 2025 r. wskazywałem, że „Siła i prymat prawa handlowego nad prawem państwowym i pionierska rola prawa handlowego wobec prawa cywilnego wynika z faktu, że prawo handlowe wywodzi się ze zwyczaju postępowania w sposób uczciwy. Nie stoi to w sprzeczności z tym, że charakter prawa handlowego jest także indywidualistyczno-egoistyczny”. Wprowadzenie PSA do KSH jest dowodem jak prymitywna polityka wygrała z „rozumem” prawa handlowego. Szkoda, że po stronie polityki stanęli niektórzy profesorowie prawa handlowego.

24. Podzielam konkluzję na temat braku potrzeby wprowadzenia PSA do KSH i jego szczegółowych rozwiązań sformułowaną w opinii Rady Legislacyjnej przy Premierze (autorem był prof. Marcin Wiorek) przyjętej na posiedzeniu Rady Legislacyjnej w dniu 22 czerwca 2018 r. Konkluzja Rady Legislacyjnej była następująca *„projekt nowelizacji k.s.h. [...] wprowadzający prostą spółkę akcyjną rodzi tak dużą ilość wątpliwości i zastrzeżeń, iż w tym kształcie winien zostać skierowany do dalszych prac analitycznych przy udziale środowiska naukowego. Wprowadzenie tego projektu może bowiem godzić w bezpieczeństwo obrotu prawnego przez faktyczne wprowadzenie do prawa polskiego zamiast prostej spółki akcyjnej tzw. „spółki akcyjnej bis” czy „spółki akcyjnej light”. Projektowana regulacja nie uwzględnia przepisów dotyczących pozostałych spółek kapitałowych, co przejawia się m. in. w tworzeniu własnej siatki pojęciowej. Wywoła to z kolei fundamentalne trudności interpretacyjne na gruncie istniejących regulacji [...]. Tym samym przedłożony do zaopiniowania projekt w istocie swej nie spełni zasadniczego celu, jaki został sformułowany w uzasadnieniu, a polegający a ukształtowaniu „nowoczesnej spółki niepublicznej dla nowoczesnej gospodarki”, a w*



*szczegółności spółki przeznaczonej do realizacji nowych przedsięwzięć podejmowanych w warunkach dużej niepewności rynkowej, czyli tzw. startupów”.*

25. Moje ponad 30 letnie doświadczenie akademika i praktyka, a także ponad 12-letnie doświadczenie legislacyjne, w tym przez 10 lat jako członka Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego upoważnia mnie do sformułowania prognozy, iż orzecznictwo i doktryna będzie przez wiele lat debatowała nad naturą PSA w odniesieniu do natury spółki z o.o. i spółki akcyjnej. Recenzowana, znakomita rozprawa doktorska, jest tego przykładem.

## **VI. Wnioski recenzji**

25. Praca doktorska Pana mgra Michała Pytkowskiego spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w rozumieniu właściwych przepisów pod kątem każdego z przyjętych w niniejszej recenzji i ustawie kryteriów oceny, a więc może stanowić podstawę do dopuszczenia do publicznej obrony.

26. Praca doktorska Pana mgra Michała Pytkowskiego prezentuje najwyższy poziom naukowy wymagany dla prac doktorskich. Wnioskuje o nadanie Doktorantowi wyróżnienia. Wyróżnienie powinien otrzymać także Promotor Pan Profesor Wojciech J. Katner. Należy doceniać Mistrzów w tym świecie, w którym relacja Mistrz-Uczeń zanika.



**PODPIS ZAUFANY**  
MICHAŁ  
ROMANOWSKI  
23.09.2025 19:29:09 [GMT+2]  
Dokument podpisany elektronicznie  
podpisem zaufanym